

Prostota uczciwości

Pan Jezus zwraca uwagę na zwyczajne obowiązki, które codziennie przychodzi nam pełnić i daje wskazówkę, abyśmy przykładali dużą wagę do wierności i uczciwości w tych zajęciach. *„Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej*



rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. A w miniony wtorek w psalmie responsoryjnym modliliśmy się: *Zawsze uczciwie będę postępował.* Ponieważ każdy z nas zakłada, choćby przy kasie w sklepie, że będzie uczciwie potraktowany, że nie będzie oszukany, iż sprzedawczyni zgodnie wyda co do grosza. Najbardziej boli zamierzona nieuczciwość i chytrość. I wówczas pamiętamy taką sytuację długo, kiedy w sposób przebiegły i wyrachowany zostaliśmy okłamani i potraktowani nieuczciwie dla czyjejś korzyści. Dlatego pieniądze mogą wodzić na pokuszenie i są poważnym sprawdzianem naszych sumień. Potrafią wydobyć z serca ludzkiego takie zachowania, jakich byśmy się nawet nie domyślali. To dzięki nim człowiek może stać się hojny, pomagający, troszczący się o czyjeś kłopoty według powiedzenia: *babcia miała, dała i zawsze miała,* ale też dzięki nim ktoś inny staje się rozrzutny, skąpy, chciwy albo złodziejem, dla których przysłowie poucza *cudze nie tuczy* bądź *łatwo przyszło, łatwo poszło.* Stosunek do pieniądza obnaża człowieka bardzo szybko i łatwo wyczuwamy, czy ktoś pomaga bezinteresownie czy też ukrywa się pod tym chęć zrealizowania swoich ambicji czy korzyści, ale na naszą niekorzyść. Ojciec A. Pelanowski powiedział: *Zdolność do niezawłaszczania czyichś pieniędzy jest tą samą wolnością, która nie zagarnia dla siebie żadnego człowieka. Nie pieniądz jest brudny, tylko ręce, które go trzymają, ale gdyby nie pieniądz, może nigdy brud serca nie wyszedłby na jaw. Jeśli*

wobec pieniędzy nie potrafimy zachować wolności, to prawdziwe dobra któż nam powierzy? W jaki sposób szafujemy pieniędzmi, w taki również duchowymi wartościami. Warto zwrócić uwagę, iż w słowie uczciwość mieści się słowo cześć, a więc tylko ten odda cześć Panu Bogu na modlitwie, kto uczciwy jest względem innych. Więc kiedy pytamy, dlaczego popełniamy grzechy? Skąd przychodzi zło do ludzkiego serca? Stary Testament odpowie krótko *korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniądza?*. Więc problemem nie jest sam pieniądz, ale chciwość, czyli nieuporządkowane pragnienie, by mieć coraz więcej, według zasady: *masz palec, to chcesz i rękę, i tak coraz dalej*. Kiedyś Abp Alfons Nossol w *Liście pasterskim na temat wyjazdów zarobkowych za granicę* napisał, aby dać sobie jasną granicę, że będę jeszcze jeździł dwa lata, ale po tym terminie już więcej nie pojedę, aby chciwość nie zrodziła obojętności i wyobcowania względem rodziny i Pana Boga. Bo przecież, gdy nie powiemy sobie *stop?*, to zawsze będzie coś w domu do wyremontowania, do wymiany, i nigdy grosza za dużo. Kiedy w życiu duchowym nie powiem sobie *stop?* lenistwu, nieuczciwości w braku modlitwy, to zawsze rano, wieczorem a nawet i w niedzielę będzie coś, czym szybko trzeba się zająć od zaraz, bo czas pędzi i pogania. Wołajmy często za psalmistą: *Zawsze uczciwie będę postępował?*.

Ks. Mariusz